

Oddali hołd Dąbrowszczakom

19 lipca 2020

Odśpiewali rewolucyjne pieśni, uhonorowali pierwszych polskich antyfaszystów – członków XIII Brygady Międzynarodowa im. Jarosława Dąbrowskiego. Podkreślili, że dzisiaj zagrożenie faszyzmem wciąż jest realne i należy się jemu przeciwstawić.



Na Powązkach Wojskowych w Warszawie odbyły się obchody 84 rocznicy wybuchu hiszpańskiej wojny domowej. Uczestnicy uroczystości wspominali bohaterów i bohaterki – ludzi, którzy w ramach utworzonych w Polsce brygad jako pierwsi stawili czoła faszyzmowi, właśnie wtedy – w Hiszpanii.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez organizacje Historia Czerwona, grupę, która postawiła sobie za cel przypomnienie o bohaterach walki o równość i sprawiedliwość oraz demaskowanie prawicowych kłamstw historycznych. „W lipcu 1936 roku hiszpańska armia, arystokraci, przemysłowcy wystąpili przeciwko swojemu społeczeństwu. przeciwko tym, którzy chcieli świeckiej edukacji, reformy rolnej, fabryk dla robotników” – mówił Piotr Ciszewski, założyciel Historii Czerwonej.

Działacz przypomniał, że wtedy, kiedy Hiszpania była zagrożona faszystowskim zamachem stanu, znalazła się grupa odważnych mężczyzn i kobiet, którzy pospieszyli przez wiele granic na pomoc republice hiszpańskiej. „Przeciwko faszyzmowi, który już wówczas był zagrożeniem dla całej Europy” – powiedział Ciszewski.

Aktywista zauważył, że dzisiaj ci odważni ludzie są zniesławiani w ramach tzw. polityki historycznej. Usiłuje się im odbierać patronaty ulic, pomniki i tablice pamiątkowe. „Naszym obowiązkiem jest powiedzieć: nie! – apelował Ciszewski. – Nie zgadzamy się na fałszowanie historii, na wymazywanie antyfaszystów ze zbiorowej pamięci. Oni są częścią

naszego dziedzictwa i walki, która toczy się do dzisiaj. Faszyzm dziś się odradza, znów pokazuje swoją ohydłą brunatną gębę, której częścią jest współczesna polska polityka historyczna” – wskazał.

Uczestnicy obchodów mówili o własnym doświadczeniu walki z usuwaniem miejsc pamięci Dąbrowszczaków. W Olsztynie i Gdańsku zawiązały się komitety broniące patronatu ulic. „Nie możemy się na to zgodzić na twierdzenie, że Dąbrowszczacy-antyfaszyści popełniali przestępstwa, jakoby nie zasługiwali na uhonorowanie. W tym samym czasie gloryfikuje się hitlerowskich kolaborantów z Brygady Świętokrzyskiej oraz tych, z którymi Dąbrowszczacy walczyli” – wskazywali obecni.

W obronie hiszpańskiej republiki wzięło udział pięć tysięcy polskich ochotników i ochotniczek. Na wczorajszej uroczystości obecny był sztandar brygady im. Naftalego Botwina. „W ramach 13 brygady walczyła kompania osób mówiących jidysz, ale nie tylko, bo jej członkami były też osoby z mandatu brytyjskiego i jedna osoba pochodzenia arabskiego” – tłumaczy w rozmowie z portalem „Strajk” Zuzanna Hertzberg, wnuczka jednego z Dąbrowszczaków. Działaczka przypomina, że wśród ochotników był również batalion im. Adama Mickiewicza, w którym dominowały osoby rosyjskojęzyczne. „Ta historia pokazuje, że osoby z przeróżnych frakcji lewicowych, a także anarchiści potrafią współpracować. Powinniśmy wyciągnąć z tego lekcje w kontekście obecnej sytuacji, kiedy obserwujemy niepokojące mistrzostwo podziału na lewicy” – mówi Hertzberg.

Dlaczego Dąbrowszczacy są atakowani przez obecny reżim? Dlaczego prawicowe tygodniki i IPN rozpowszechniają jawne kłamstwa na ich temat? Zapytaliśmy o to Piotra Ciszewskiego. „Dąbrowszczacy są pomijani i szkalowani przez obecną propagandę historyczną bo ich dorobek jest potężny – wyjaśnia. – Ich się nie da zmarginalizować, udział Polaków w tej wojnie jest znaczący i jest to niezwykle ważne dla samych Hiszpanów. Dlatego propaganda postawiła sobie za cel formację tę zohydzić, sprawić by Polacy o nich zapomnieli, nie odwoływali

się do wartości Dąbrowszczaków, wierzyli, że to najemnicy popełniający zbrodnie wojenne. Jest to tak absurdalne, że nawet ci którzy to powtarzają, przyparci o dowody na potwierdzenie swoich kłamstw, wycofują się. Wielokrotnie złapaliśmy IPN na kłamstwach” – przyznaje Ciszewski.

Po której stronie stanęłaby Polska Mateusza Morawieckiego w tamtym konflikcie? Ciszewski nie ma wątpliwości. „Obecnej władzy jest bardzo blisko do rebeliantów gen Franco. Militarzym, nacjonalizm, zahaczające o faszystowskie tendencje dążenie do silnej władzy, podpieranie się klerem. W Hiszpanii jest to odrzucane, natomiast w Polsce wyznaje mroczne idee z poprzedniej epoki” – zauważa działacz.

Jak dorobek Dąbrowszczaków wygląda w zestawieniu z dokonaniem bohaterów obecnej władzy? „Dąbrowszczacy mieli duży wpływ na historię i był to wpływ jednoznacznie pozytywny. Tzw. Żołnierze Wyklęci to pojęcie wtórne, wymysł współczesnych historyków, były to grupy bez żadnego znaczenia, poparcia społecznego, popełniający faktyczne zbrodnie, nie prowadzący realnych działań wojennych, a jedynie podejmujący działania wymierzone we własne społeczeństwo, w imię interesów kapitalistów. Natomiast Dąbrowszczacy walczyli z wyzyskiem, o wolność i sprawiedliwość społeczną” – powiedział Piotr Ciszewski.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu